Nr. 27. We Lwowie, Niedziela dnia 4. Lutego 1883 **Rok XXII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po poł. z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:
we LWOWIE kwartalnie 4 złr. 50 cnt., miesięcznie 1 „ 50 „
Z przesyłką pocztową: [illegible]
w państwie austriackiem [illegible]
do Prus i Rzeszy niemieckiej [illegible]
Francji [illegible]
Belgii i Szwajcarji [illegible]
Anglii, Turcji i księstw Naddun. [illegible]
Pojedynczy numer kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We Lwowie biuro administracyi „Gazety Nar." plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod." agencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 16. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2, Henr. Schalek, ekspedycja ogłoszeń, Wollzeile 12, Maurycy Stern, Wollzeile 22, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Od administracji.

Przedpłata za I. kwartał:

kwartalnie na prowincji . . . . 6 złr.
„ w miejscu 4 50

Cena prenumeraty poza granicami państwa Austro-Węgierskiego jest umieszczona w nagłówku *Gazety Narodowej*.

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce

* *

Po ukończeniu „Ostatniego Karmazyna“ zamieścimy w fejletonie bardzo zajmującą powieść W. Koszczyca p. t.:

„SZERMIERZ PRZEZNACZENIA.“

LWÓW d. 3. lutego.

(O prześladowaniu unitów. — Rozprawa nad ustawą przeciw pretendentom. — Bieżące sprawy przedlitawskie.)

Pomimo pogłosek, że ugoda caratu z Rzymem polepszy los unitów podlaskich, prześladowanie ich trwa jednak dalej. Oto bowiem co czytamy w liście nadesłanym z zaboru moskiewskiego do *Dzień Poz.*:

„Nikt tu z nas nie wierzy w wiadomość podaną przez niektóre organa prasy, że na zasadzie 6. paragrafu ugody caratu z Rzymem, unici, zesłani do Chersońskiej gubernii, wrócą do swych ognisk rodzinnych. Niewiarę naszą opieramy nie tylko na tem, że przy obecnych kierownikach to jest Pobiedonescewie i hr. Tołstoju nie jest rzeczą możliwą, ażeby ci fanatycy prawosławia, którym ludność unicka głównie zawdzięcza 15-letnie prześladowanie, poczuli się nagle do sprawiedliwości względem ludności podlaskiej. Szereg faktów wskazuje, że rząd rosyjski nie myśli bynajmniej o wymiarze sprawiedliwości, lecz przeciwnie dąży do zupełnego oprawosławienia nieszczęśliwego Podlasia. Między unitami zostającymi na wygnaniu, propaguje się myśl, ażeby wybrać miejsce stałego pobytu chociażby nawet w chersońskiej gubernii. Do zdecydowania się na ten krok organa władzy miejscowej zachęcają unitów obietnicą rozdania im ziemi i połączeniem z rodzinami. Dotychczas o ile wiemy, unici odpowiadają, że mają gospodarstwa własne i że od rządu wymagają tylko powrotu do domu. Może kilku znajdzie się takich, co przyjmą propozycje rządowe, lecz w każdym razie będzie to procent nader mały.

Z Podlasia otrzymujemy także wieści nie wesołe. Ucisk religijny trwa tam w całej sile. Różnica ta tylko, że zamiast władz administracyjnych, obowiązek prześladowania unitów wkłada się na wójtów gminy i popów. Naczelnicy powiatu jeżdżą po gminach, czytają rozporządzenie o chrztach i pogrzebach i wkładają obowiązek na wójtów pod ich osobistą odpowiedzialnością ścisłego wypełnienia tego rozrozporządzenia. Naczelnik Kotow, znany z dziejów osławionego wozsojedinienia, wzywał wójta z Jabłonnej i rozkazał mu wszelkiemi siłami popierać prawosławie. Trudno przypuścić, ażeby przy podobnem usposobieniu sfer rządowych — mógł nastąpić powrót unitów. Nie dawno znowu Sylwestra Łobejkę ze wsi Gęsi, pijaka, który zaprzedał się Moskwie i przeszedł na prawosławie, wysłano do Kijowa dla zwiedzenia miejsc świętych. Łobejko z Ławry kijowskiej przywiózł mnóstwo obrazów i rozdaje je między włościanami, zachęcając do prawosławia. Propaganda ta naturalnie nie udaje się Lud na Podlasiu mimo prześladowania i częściowych odstępstw trzyma się twardo wiary ojców.

Cerkwie po dawnemu świecą pustkami. W usposobieniach jednakże ludności zaszła zmiana radykalna. Z opozycji biernej, lud nękany prześladowaniami, przeszedł do opozycji czynnej. Donoszą nam naprzykład o następującem zdarzeniu. Jeden z zesłanych do chersońskiej gubernii wrócił do domu na Podlasie. Urjadnik naturalnie zjawił się natychmiast, ażeby go uwięzić. Unita utrzymywał, że przybył do własnego domu i ma prawo zostać, gdyż wyrokiem sądowym nie został skazany na wygnanie. Jesteś mieszkańcem chersońskiej gubernii, chodź ze mną do naczelnika, rzekł mu urjadnik. Unita odzywa się do syna: Powiedz mi czego odemnie chce ten pijanica? (Urjadnik, jak często zdarza się był pijany.)

Urjadnik schwycił za kark unitę i zaczął się nad nim znęcać. Wówczas syn ratując ojca rzucił się gwałtownie na urjadnika i obił go. Zdarzenie to bynajmniej nie jest odosobnionem. Czynny opór ze strony unitów przeciw gwałtom dopełnianym na ich sumieniu, zdarza się coraz częściej. Daje to miarę, do jakiego stopnia prześladowanie się wzmaga, jeżeli nawet w ludności tak łagodnej i cierpliwej jak podlaska, prześladowanie to spotyka czynny opór. Protest przeciw narzucaniu prawosławia unici wyrażają za pomocą święcenia świąt według nowego stylu. Wiadomo, że grecko-katolicy trzymają się starego kalendarza. Z wprowadzeniem jednakże prawosławia na Podlasiu unici dla wyróżnienia się od wyznawców kościoła oficjalnego, zaczęli obchodzić święta według nowego stylu. Strażnicy zaś przestrzegają, ażeby unici obchodzili święta prawosławne. Takim sposobem obchodzą oni święta podwójnie.“

* * *

Przyjęcie wniosku o pretendentach w całej osnowie przez franc. Izbę deputowanych — oto najnowsza i najważniejsza wiadomość polityczna, jaką nam przyniósł dzień wczorajszy. Rząd francuski przez przyjęcie tego wniosku przebył szczęśliwie groźną kryzys i jest wszelka nadzieja, że Francja uwolnioną zostanie od wichrzeń monarchistów. Do przyjęcia wniosku najwięcej przyczynił się nowy minister wojny, jenerał Thibaudin, który stanowczem swojem wystąpieniem w Izbie i skonstatowaniem, że armia jest przywiązaną do republiki i konstytucji, podniósł ducha w obozie republikańskim i pomięszał szyki monarchicznym wichrzycielom, szczególnie najniebezpieczniejszym wrogom republiki, orleanistom. Przebieg posiedzenia z dnia 1. bm., na którem uchwalono wniosek o pretendentach, był nader burzliwy.

Po przyjęciu wniosku o przystąpieniu do debaty specjalnej 396 głosami przeciw 134, rozpoczęła się scena, w której obie strony z równą namiętnością stanęły przeciw sobie, nie szczędząc sobie nawzajem obelg i inkryminacyj, scena, do której obecnie tylko Francuzi i Węgrzy są zdolni. Umiarkowany republikanin, Andrieux wstąpił pierwszy na trybunę, aby postawić jako poprawkę do wniosku artykuł 6ty deklaracji o pracach człowieka. Artykuł ten brzmi: „Wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa i mają być dopuszczeni do wszystkich godności podług swego uzdolnienia i bez względu na nic innego, jak tylko ich cnoty i talenta.“

Poprawka ta, obalająca wszelkie wyjątkowe ustawy względem prezydentów, wywołała burzę przeciw dep. Andrieux — a kiedy zawołał, że jest także republikaninem, odezwały się głosy, zaprzeczające temu. Andrieux: Jestem nim, a żadne krańcowe stronnictwa nie zdołają mnie zepchnąć ze stanowiska, które zająłem (oklaski) nie mogę głosować z tymi, których zachowanie jest parodją Robespiera i St. Justa (śmiech, hałas), a należę do tych, którzy zdolni są poświęcić swą popularność dla honoru swej partji. (Wielkie oklaski. Powstaje hałas tak wielki, że prezydent zaledwie może poddać wniosek pod głosowanie. Andrieux cofa swój wniosek, podejmuje go jednak bonapartysta Cuneo d'Ornano. Wniosek został odrzucony 351 głosami przeciw 100.

Jako przeciwny, przyszedł pod obrady wniosek Floquet'a. Przemawia Kamil Pelletan ze skrajnej lewicy. W gwałtownej mowie twierdzi on, że we wniosku tkwi myśl ukryta: Wypędzić Napoleona, a Orleanów uratować. On zna tylko dwie alternatywy: albo wszystkich książąt wypędzić, albo wszystkich w kraju pozostawić. Skrajna lewica bije brawo, Pelletan mówi dalej: Czy to prawda, że manewra pod Chalons przemieniły się w manifestację na rzecz książąt Orleańskich i że byłemu gubernatorowi Algieru (jen. Chanzy) ofiarowano nawet buławę marszałkowską w monarchii konstytucyjnej? (Gwałtowny niepokój. Marcere woła: Obrażasz pan umarłego.) Ribot: Do ministra wojny należy odpowiedź. (Burza oklasków. Prawica podnosi gwałtowny hałas.) Książę Larochefoucauld: Obrażają tutaj armię. To niegodnie! (Gwałtowne wołania na prawicy: Minister wojny! — Cała prawica powstaje i wskazując na trybunę woła: Minister wojny! Prezydent ciągle dzwoni). Philippoteaux (wołał wśród hałasu): Jenerał Chanzy mówił, że który z jenerałów francuskich chce zostać marszałkiem, niech tej godności szuka po tamtej stronie Renu! (Burzliwe oklaski.) Hrabia Roys: Hańbią pamięć Chanzego!

Prezydent (wzruszony): Zastrzegam się, jakobym dopuścił do obrazy armii. Nikomu to na myśl nie przyszło. (Burzliwe oklaski.) Kto sądzi, że dopuściłbym do tego, znieważa Izbę. P. Pelletan nie chciał obrażać jenerała Chanzego — wszak niedawno temu gratulował mi z powodu mowy pochwalnej na cześć jenerała. (Oklaski.)

Pelletan: Wiecie bardzo dobrze, iż nie miałem na myśli jenerała Chanzy, tylko sprawę demonstracji dla książąt Orleańskich. (Ponowny hałas.)

Kilku mowców ciśnie się na trybunę; okupuje ją Prince Léon (monarchista) i krzyczy na salę: Ze zdziwieniem słuchałem mowy jenerała... (Zamieszanie. Głosy: Do porządku!) Prez. (surowo) Pańskie słowa są obrazą dla ministra wojny. Cofnij je pan. Léon: Mój Boże! Słowo się rzekło... (Głosy: Cenzura!) Pr. Żadnych dwuznaczników! Cofnij pan swe słowa. Léon. Nie skończę zdania, które zacząłem, mimo to każdy się domyśli, co myślałem. (Wrzawa.) Pr. Ostrzegam pana. Léon (wzruszając ramionami) Mój Boże! Więc era banicji ma się odemnie rozpocząć! (Okrzyki zadowolenia na prawicy.) Pr. ogłasza cenzurę i czasowe wykluczenie. (Wielkie poruszenie).

Wniosek Floquet'a zostaje następnie odrzucony 352 głosami przeciw 172.

W tej chwili zabrał głos minister wojny Thibaudin, którego lewica entuzjastycznie witała salwą oklasków. Pojawienie się ministra wywołało na prawicy nowy hałas. Minister odpiera zarzut, jakoby chciał obrazić pamięć Chanzy'ego. Chanzy należy do historji — nie potrzeba go bronić. (Burzliwe oklaski.) Odpiera również napaści na własną osobę. Komisja sądowa badała jego zachowanie się i znalazła je bez zarzutu. Wniosek nie dotyka wojskowych stopni książąt, staną oni tylko o rozstrzygnięcie ministra wojny przeniesieni w stan pozasłużbowy, zachowują jednak swoje stopnie. Będzie to właściwa kategorja oficerów w stanie rozporządzalności. (Grzmiące oklaski. Głosy na prawicy: Hańba). Przedłożony wniosek ma tylko polityczny charakter, ja mam go tylko pod względem formalnym przeprowadzić. (Ponowne, grzmiące oklaski.) Co zaś dotyczy uczuć armii, mam prawo z trybuny tej oświadczyć wobec całego kraju (hałas na prawicy), że nie wierzyłbym nawet w możność antikonstytucyjnych wpływów na armię — armia szanuje ustawy i jest republice oddaną. (Burza oklasków).

Książę Larochefoucauld wybucha gniewem na ministra i zostaje przywołany do porządku i zapisany do protokołu.

Thibaudin (podniesionym głosem): Armia niema żadnych tajemnych ambicyj, żądza sławy jest u niej jawną, armia jest wierną krajowi i republice, i będzie umiała ich bronić energicznie. (Huczne oklaski. Wściekłe wołania na prawicy: Nie republice — Francji!) Armia pozostanie jednolitą, niepodzielną. (Oklaski.)

Po tym kulminacyjnym punkcie debaty, prawica widząc, że wniosek o pretendentach przejdzie, usiłowała odłożyć posiedzenie — ale na próżno. Na wniosek Blancsube'a Izba ogłosiła się w permanencji. O godzinie 11½, w nocy przyjęto pierwszy artykuł projektu rządowego (książęta wykluczeni są od urzędów cywilnych i wojskowych), i także przyjęto artykuł, że prezydent ma prawo wydalić pretendenta, którego uważa za niebezpiecznego dla państwa. O 12ej w nocy przyjęto wniosek w całej osnowie, także i artykuł 3., podług którego, wydalony pretendent, gdyby powrócił, podlega specjalnym karom.

* * *

W wiedeńskich kołach wojskowych zapewniają, że narazie będą zakupione konie tylko dla trzech pułków jazdy landwerzystów w Galicji; koszt wyniesie 200.000 złr.

Na balu dworskim d. 30. sm. rozmawiał cesarz długi czas z dr. Smolką. Czesi z ogromnem uradowaniem podnoszą, że na tymże balu cesarzewicz długo rozmawiał, i to ciągle po czesku, z dr. Riegerem o czeskiej kolei Transwersalnej i o znaczeniu języka czeskiego. Posłowie z prawicy byli prawie wszyscy na balu — gdy tymczasem z lewicy prawie ani jednego nie było — co, jak wiemy, demonstracyjnie uczynili, co jednak, według *Vorstadt ztg.* bardzo zauważano. Jak można demonstrować przeciw koronie, zkąd właśnie centraliści mają powód do takiej demonstracji — trudno zrozumieć. Snać bestjalizm germański ogarnia i takich ludzi, którzy z obowiązku powinni dbać o względy przyzwoitości. Nie lepiej spisało się półurzędowe Biuro koresp., gdyż o balu dworskim nigdzie nie telegrafowało a o cebulowym balu szrajbjudów wiedeńskich, zwanym „Concordia-Ball wszędzie roztelegrafowało.

Dodamy tu, że p. Kallir nie był na balu dworskim, tylko z resztą lewicy na wieczorku uniwersyteckim.

Powiedzieliśmy, że podczas gdy dr. Herbst w wiadomej interpelacji przedstawił *Tagblatt* i *Vorstadtztg*, którym odjęto prawo sprzedaży po trafikach, jako ofiary polityczne, rząd może zakaz ów umotywować względami moralności, gdyż część inseratów pism tych jest zorganizowanem nierządnictwem. W istocie otrzymała *Politik* wiadomość, że ów zakaz nastąpił nie z powodu politycznej obu pism opozycji, ale z powodu, że na wielki rozmiar trudnią się nierządnictwem niemoralnością, że lubują się w pospolitych skandałach i w sposób niegodziwy oddają członków dynastji pod dyskusję kronikarską. W tym duchu ma też hr. Taaffe odpowiedzieć dzisiaj na interpelację Herbsta. Według innych jednak wiadomości, hr. Taaffe nie odpowie na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów.

* * *

Zeszłego miesiąca donieśliśmy, że sprawa katedry historji polskiej na uniwersytecie lwowskim jest już załatwiona, i że rząd wniesie w Radzie państwa o kredyt na tę katedrę; i zdziwiliśmy się, że w komisji budżetowej minister oświaty inaczej tę rzecz przedstawił — a sprawozdania doniosły tak, jakby posłowie polscy nic na to nie odpowiedzieli. Otóż do *Nowej Reformy* donoszą z Wiednia:

„W sprawozdaniach dzienników tutejszych z obrad komisji budżetowej Izby poselskiej, czerpanych z *Reichsraths-Correspondenz*, której charakter rządowo czy parlamentarnie półurzędowy trudno oznaczyć, nie znajdujemy wzmianki o odezwaniu się p. E. Cerkawskiego wobec pana ministra oświecenia w sprawie katedry historji polskiej na uniwersytecie lwowskim. Pan br. Conrad starał się umyć ręce w niewinności co do niewniesionego dotychczas kredytu dodatkowego na utworzenie tej katedry i zastawiał się tem, że sprawa kredytu tego zalega jeszcze w ministerstwie skarbu. Oświadczenie takie, dane w komisji budżetowej, a więc z pretensją bezwarunkowej wiarogodności, nie pomału uderzyło naszych posłów. Miałżeby minister skarbu pan Dunajewski rzeczywiście czynić trudności uniwersytetowi lwowskiemu w utworzeniu katedry nowej? I już nasuwać się zaczęły komentarze do uderzającego faktu tego, komentarze w tym duchu, że jak za dawnych czasów, tak i dzisiaj jeszcze uniwersytet krakowski zazdrośnem okiem spogląda na lwowski, gdy oto powiodło się wyśledzić, że w ministerstwie skarbu rzecz od dość dawna jest załatwiona już na korzyść uniwersytetu lwowskiego. Nie pozostaje więc nic, jak tylko przypuścić, że p. br. Conrad nieświadomie podał ministerstwo skarbu w podejrzenie; faktem zaś jest, że ministerstwo oświecenia winno, iż dotychczas nie zażądano kredytu dodatkowego.

„Pan br. Conrad zdaje się w ogóle być niedość zorjentowanym w sprawach swego wydziału. Na temże bowiem posiedzeniu komisji budżetowej wspomniał o dawniejszej rezolucji Izby poselskiej, odnoszącej się do sprawy uzupełnienia uniwersytetu lwowskiego fakultetem medycznym, która to rezolucja według twierdzenia pana ministra oświecenia mówiła jakoby także o ewentualnem przywróceniu we Lwowie zakładu medyczno-chirurgicznego. Gdy zaś znów poseł Euzeb. Czerkawski zaprzeczył, iżby co do Lwowa podobna rezolucja istniała, pan minister dopiero z rocznika protokołów stenograficznych musiał przekonać się, że oświadczenie jego polegało na niedokładnem poinformowaniu się o sprawie. Rozumie się, że podobna nieświadomość rzeczy swojego wydziału, nawet przy najszczerszych chęciach musi niekorzystnie wpływać na tok załatwiania spraw, stanowiących potrzeby ludności.“

Jakoż na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej minister br. Conrad owe oświadczenie swoje obrócił tak, że jest ono w dziennikach i w — protokole komisyjnym mylnie podane, gdyż należy je rozumieć tak, że sprawa z ministrem skarbu już jest załatwioną, i że rząd wniesie o kredyt dodatkowy na tę już systemizowana katedrę, która też po zatwierdzeniu kredytu przez Radę państwa natychmiast obsadzoną będzie.

Na poprzedniem posiedzeniu komisji budżetowej z d. 31. stycznia podniósł p. Hausner sprawę niemniej ważną — krakowskiej szkoły sztuk pięknych. Wykazał, że z liczby swoich uczniów jak i świetności sukcesów szkoła ta nie jest w istocie tylko szkołą średnią, ale akademią; mianowicie porównuje ją z akademią wiedeńską. A mimo to rząd na nią łoży mało, i z preliminowanych dawniej 17.700 złr. rząd teraz jeszcze 700 złr. okroił — gdy tymczasem brak tej szkole najważniejszych rzeczy, jak np. modelów, biblioteki itp. Wnosi przeto p. Hausner następującą rezolucję:

„Wzywa się rząd, aby na potrzeby naukowe i administracyjne krakowskiej szkoły sztuk pięknych corychlej wniósł w Izbie posłów o kredyt dodatkowy 1.900 złr., i aby w przyszłorocznym budżecie na tenże cel o 1.900 złr. więcej wstawił.“

Minister br. Conrad oświadcza, że wniesie o kredyt dodatkowy w kwocie 1.000 złr. Hr. Clam-Martini wnosi: „Wzywa się rząd, aby w przyszłorocznym budżecie na potrzeby tej szkoły odpowiednio wyższą sumę wstawił.“ P. Jireczek zwrócił uwagę, że w istocie okrawywanie było niestosowne, gdyż arcy konieczne potrzeby mogłyby być zakwestjonowane. Poczem na wniosek p. Jireczka wstawiono na rok bież. 18.000 złr. i przyjęto rezolucję hr. Clam-Martinica.

Tym sposobem krakowska szkoła sztuk pięknych tylko o 300 złr. więcej niż w r. z. otrzyma (18.000 złr. zamiast 17.700 złr.) a rezolucja p. Hausnera upadła. Co potem nastąpiło, dowiadujemy się z następującego telegramu *Politiki*:

„Rezolucje Zeithammera i Clam-Martinica w sprawie pilzeńskiej szkoły przemysłowej (czeskie) upadły, albowiem część Polaków przeciw nim głosowała, rozgniewana tem, że rezolucja Hausnera w sprawie krakowskiej szkoły sztuk pięknych upadła, ponieważ kilku posłów czeskich przeciw niej głosowało.“

Na temże posiedzeniu interpelował p. Hausner ministra oświaty, dlaczego lwowskie konserwatorjum muzyczne nie dostaje od rządu subwencji. Gdy w podobnej materji także centralista Russ interpelował, odparł minister. br. Conrad ogólnikowo, że zastanowi się nad państwowemi interesami co do podniesienia instytutów artystycznych, aby się za wiele nie zrobiło itd.

Dalej zapytał p. Hausner, czemu dotację instytutów przemysłowych w Krakowie z 32.000 na 31.000 złr. zniżono, i żąda wstawienia pierwotnej kwoty. Czy minister lub sprawozdawca dał odpowiedź, tudzież czy wniosek p. Hausnera przyjęto czy odrzucono — ze sprawozdań dowiedzieć się niepodobna!

Z powodu wniosku posła Matusza

w sprawie reformy Izb handlowo-przemysłowych.

Wniosek czeskiego deputowanego Matusza, żądający zaprowadzenia osobnych Izb rękodzielniczych, dotyka jednego z bardzo skomplikowanych zadań ustawodawczych, wobec którego znowu — jak we wielu innych sprawach, stojących na porządku dziennym Rady państwa, kłócą się z sobą interesa polityczne z ekonomicznemi różnorodnych żywiołów składowych państwa austrjackiego. I tak np. w krajach czysto niemieckich w kołach przemysłowców życzą sobie interesowani jaknajgoręcej zaprowadzenia samodzielnych Izb przemysłowych; tam jest to sprawą czysto ekonomiczną. W Czechach znów, ma wniosek Matusza wybitne znaczenie polityczne i narodowe — chodzi tam bowiem o emancypację czeskich przemysłowców z pod przewagi kupców, pomiędzy którymi żywioł niemiecki — głównie przez żydów, ma przewagę. Izby przemysłowe w Czechach wybierałyby przeważnie czeskich posłów, gdyby im przyznane zostało prawo wyborcze. Już na Morawie inaczej rzecz się przedstawia, gdyż pod względem politycznym, tj. co do ilości możliwych do zdobycia głosów w reprezentacjach parlamentarnych przez utworzenie oddzielnych Izb przemysłowych, prędzej może zyskaliby Niemcy, niż Słowianie, i dlatego też morawscy posłowie narodowi prawdopodobnie nie będą zbyt gorliwe za przeprowadzeniem wniosku Matusza ubijać się.

Co się zaś tyczy stosunków naszego krajn, to już w zupełności myśl wniosku posła Matusza dla nas jest nie do przyjęcia ze wszech względów: zarówno ze względów politycznych, jak niemniej także z powodów społecznych i narodowych.

30

Ostatni Karmazyn.

Powieść na tle historycznem osnuta.

przez

„Autora Marzycieli.“

(Ciąg dalszy.)

Po miesiącu prosił tylko o jaką książkę. Przysłano mu z biblioteki więziennej książkę do modlenia. Odczytywał ją pilnie, od początku do końca: gdy skończył zaczynał znowu od początku, a ilekroć wzrok znużywszy, na bok ją odłożył, brał chleb czarny, którym się karmił i lepił z niego różne przedmioty. Nigdy się nie uczył rysunków, o snycerstwie najmniejszego nie miał wyobrażenia, a jednak do tygodnia zrobił krzyżyk wcale piękny, w drugim tygodniu umieścił na nim rozpiętego Chrystusa, później ustawił po jednej stronie Matkę Zbawiciela, po drugiej św. Jana. Jednostajność otoczenia uczyła go pracy, samotność cierpliwości.

Ustawiwszy krzyż pod oknem, przez które ledwie mały kawałek nieba widywał, modlił się przed nim codzień rano i wieczór, prosząc Boga nie o szczęście dla siebie, lecz dla swojej ojczyzny, którą jak najprędzej chciał widzieć wolną od obcej przemocy. Po modlitwie, lepił teraz małą szkatułeczkę, którą po wierzchu ozdabiał różnemi kwiatami. I znowu w jego palcach chleb układał się misternie, kwiaty zaś mimo, iż bez barw, żywe wychodziły. Czas dosyć prędko mu mijał, tylko na głowie coraz więcej siwych włosów przybywało.

Po kilku miesiącach spędzonych w ten sposób w więzieniu u Brygidek, wszedł do jego kaźni raz dozorca, prowadząc za sobą Stasię i przeora OO. Reformatów. Stasia wszedłszy do nóg mu się rzuciła. Pan Granowski na ten widok o mało w głos się nie rozpłakał. Musiał wytężyć wszystkie siły, by łzy połknąć, które gwałtem cisnęły mu się do oczu.

— Przecie odwidziłaś mnie, pyseńku! — rzekł do piersi ją przyciskając. Ksiądz przeor także łaskaw... A ja myślałem żeście już o mnie zapomnieli.

Zakonnik miał odpowiedź na ustach, lecz mu Stasia przeszkodziła:

— Wszak myśmy nie wiedzieli, gdzie się wujaszek obraca... dopiero przed tygodniem był pan Słotwiński, i ten nam powiedział.

— Kto? Słotwiński... Kostuś?

— Tak jest, ten — przeor potwierdził. — Książę Metternich zlitowawszy się darował mu resztę kary.

— Chwała ci Boże! A gdzie on teraz mieszka, pyseńku?

— W Głobikowej.

— Wszak to niedaleko od Granowa! Jak mnie to cieszy, pyseńku!... Gdybym tak był wolny, zaraz bym do niego pojechał, lecz te pluchy niemieckie wiedzą czem dokuczyć... jak jednego puszczą, to z pewnością zazaz drugiego zamkną... Ale co tam więcej słychać, pyseńku, *ex publicis?* — dodał ciszej do przeora się zwracając.

Przeor nie umiał mu nic nowego powiedzieć. W agitacji nie brał czynnego udziału, z emisarjuszami wcale się nie znosił, czuł tylko, że w powietrzu coś wisiało.

— Mam nadzieję, pyseńku — pan Granowski mu przerwał, — że jeszcze się zatrzymają, nim ja wyjdę... Potem się rozmówimy!... Teraz powiedz mi mała, jakim sposobem dostaliście się aż domnie? Kto wam to ułatwił?

— My sami wujaszku... Ksiądz przeor był taki dobry, że mnie tu przywiózł razem z nauczycielką i zaprowadził do barona Kriega, który dał pozwolenie.

— Doprawdy, pyseńku? Zaiste niebyłbym przypuścił, że i szwab może tam mieć coś pod piątem żebrem... Kto by to był pomyślał, pyseńku!... Ale po kim ty w żałobie dziewczyno?

— Czyżbym mogła cieszyć się i nosić suknie kolorowe, gdy wujaszek w więzieniu? — odrzekła w rękę go całując.

Szczera ta odpowiedź tak go przejęła, że gdy się nad nią pochylił, żeby ją w czoło pocałować, łza duża, gorąca, spadła na jej złote warkocze. Stasia musiała ją uczuć, bo zasłoniwszy sobie twarz rękoma, cicho płakać zaczęła.

Dozorca zatrzymawszy się na kurytarzu, wcale nie wchodził, to też nasi przyjaciele ze sposobności korzystając, rozmawiali swobodnie o wszystkiem, co ich obchodziło. Z ust pana Granowskiego nie wyrwała się ani jedna skarga. Przeor tem to sobie tłumaczył, że takiemu panu nawet w więzieniu musi być dobrze; Stasia przeciwnie wpatrywała się uważnie w bladą twarz wujaszka i przeczucie kobiece mówiło jej, że chociaż się nie skarży, cierpi.

Gdy się rozłączali, pan Granowski wziął szkatułkę, która już była gotowa, i dając ją Stasi, rzekł:

— Weź to, pyseńku, na pamiątkę!... Kiedyś, gdy już będziemy wolni i szczęśliwi, ta drobnostka przypomni nam chwilę dzisiejszą... A szanuj to pyseńko, bo wujaszek dla ciebie je ulepił. Widzisz, w środku jest nawet twoja cyfra.

Stasia zaczęła jego ręce znowu całować i płakać.

ROZDZIAŁ XX.

Po powrocie.

Wszystko kończe się na świecie, skończył się zatem i areszt pana Granowskiego. Gdy dozorca przyszedł mu to oznajmić, prosząc, by za nim udał się do kancelarji dyrektora Brygidek, pan Granowski, który właśnie coś z chleba lepił, odrzekł:

— Jeźli chce się ze mną widzieć, pyseńku, niech tutaj przyjdzie. Taka sama droga jemu do mnie, jak mnie do niego.

Zdziwił się dozorca niemało, i sądząc, że go więzień nie zrozumiał, raz i drugi powtórzył mu dobitnie, po co go właściwie do kancelarji zapraszał. Gdy i to nie pomogło, i pan Granowski nie dał więcej żadnej odpowiedzi, uznał za stosowne, odnieść się z tem do dyrektora.

Wkrótce pojawił się sam dyrektor w pełnym uniformie, z papierami w ręku, i odczytawszy więźniowi uroczyście, że od dziś jest wolny, wezwał go aby raczył wyjść z celi i udał się z nim do kancelarji, gdzie odbierze sobie pieniądze i inne przedmioty, zabrane mu w dniu aresztowania.

— Mój panie — odrzekł na to nasz przyjaciel — przyszliście do naszej ojczyzny, wpierw nas nie zapytawszy, czy was chcemy; męczyliście mnie przez lat dwadzieścia kilka, chociaż do tego nie mieliście żadnego prawa; złapaliście mnie jak dzikiego zwierza na ulicy i bez sądu, bez wyroku, wtrąciliście mnie do tego oto więzienia; jeźli tak postępujecie, mój panie, więc bez mego zezwolenia nie możecie mnie ztąd także wyprowadzać. Ja zaś dobrowolnie nie wyjdę, bo mi się tu bardzo podoba... Chcąc, możecie użyć nowego gwałtu, bo wy to lubicie!

W poważnym musiał być nastroju, skoro gdy to mówił, ani raz nie użył swego ukochanego „pyseńku“ — skończywszy zaś, jakby nawet odpowiedzi nie pragnął, odwrócił się od dyrektora. Ten, lubo podobny wypadek, odkąd był dyrektorem więzień, dotąd mu się nie wydarzył, powiedział sobie, że trzeba unikać skandalu, i kazawszy celę zamknąć, w zamyśleniu odszedł do swojej kancelarji.

Wieczorem jednak znowu się pojawił, i z rzadką u niego uprzejmością tak przemówił:

— Jakkolwiek bardzo nam przykro, że pan nie chce więzienia opuścić, zastosujemy się do jego woli... Muszę atoli nadmienić, że do tej celi przyprowadzą zaraz innego więźnia, pan zaś dostaniesz celę daleko mniejszą i gorszą.

— Bardzo chętnie, pyseńku! Każdy Polak powinien być przygotowany na najsroższe katusze.

— Jeźli tak, więc proszę za mną.

To powiedziawszy wyszedł pierwszy. Pan Granowski wziąwszy pod pachę kilka drobiazgów, które miał w kaźni, udał się za dyrektorem.

Szli długo, mijając cały labirynt korytarzy, ganków i dziedzińców; to wstępowali po schodach, to na dół schodzili, w końcu znaleźli się przy drzwiach niewielkich, w które dyrektor klucz wetknął. Ciemności takie tu panowały, że pan Granowski nic przed sobą nie widział.

— Proszę do tej kaźni — rzekł dyrektor drzwi otwierając.

Pan Granowski wszedł pierwszy. W tejże chwili drzwi się za nim zatrzasnęły. Nasz przyjaciel uczuł, że go świeże powietrze owiało. Ze zdziwieniem zaczął się rozglądać. W oddaleniu kilkudziesięciu kroków paliła się latarnia, w głębi rysował się kościół św. Anny, nad jego głową świeciło kilka gwiazd zbłąkanych.

Był na ulicy. *)

(C. d. n.)

PAMIĘTNIKI BOGUSŁAWY

z Dąbrowskich Mańkowskiej.

W Poznaniu, staraniem zacnego dr. Ludwika Rzepeckiego, redaktora *Warty*, jednego z najgorliwszych propagatorów zasad i prac narodowych, w duchu bożym i w prawdzie, (czcionkami W. Simona), wyszedł niedawno tomu I., zeszyt II. wymienionych wyżej „Pamiętników“. Ta książka od str. 201 do 324 (z dodatkiem o legii Nadwiślańskiej w Hiszpanii str. 32) jest dokończeniem wydanego w r. 1880 zeszytu I., a zarazem kończy średnią część ogólnych Pamiętników, sięgających epoki Kościuszki, legionów polskich, a doprowadzonych do dzisiejszego okresu naszych dziejów. *Gazeta Narodowa* w swoim czasie podała sprawozdanie o poprzedniej pracy znakomitej autorki, córki wiekopomnej pamięci jenerała Dąbrowskiego. Obecnie zeszyt, o którym mówimy, obejmuje opowiadanie z r. 1831 i początku 1832 roku.

---

*) Historyczne.

Wysyłka delikatesów.

RYBY. Marynowany węgorz faseczka 5 funt. zlr. 3.80; kaparków faseczka 2 funt. zlr. 1.65; kawior astrachański fas. 1 funt. zlr. 1.85, fas. 2 funt. zlr. 3.60; śledzie marynowane Ostsee fas. 35 sztuk zlr. 2.80; śledzie zawijane mar. w ostrym sosie fas. 40 sztuk zlr. 2.80; racze szyjki puszka funt. zlr. 1.20; łosoś cesarski puszka funt. zlr. 1.60; francuskie sardynki w oliwie 6 puszek zlr. 2; moskiewskie sardynki fas. 4 funt. zlr. 1.35.

SER. Prawdz. ementalski, kawałek 3 funt. zlr. 1.80; liptawski (ser owczy) puszka 2 funt. zlr. 1; wiedeński ser do piwa, koszyk 38 sztuk zlr. 2.80; Fromage de Brie, bochenek 3 funt. zlr. 1.50; Fromage de Neufchatel koszyk 12 sztuk zlr. 1.60; Fromage de Gervais skrzynka 12 sztuk zlr. 1.95; Romadour 4 sztuk zlr. 2; Gorgonzola wystały 2 funty zlr. 1.80.

Owoce. Daktele król. skrzynka 5 funt zlr. 2.80; figi sułtańskie skrzynka 5 funtów zlr. 1.60, winogrona malagi skrzynka 6 funt. zlr. 4; migdały w łupkach a la princesse 1 funt. zlr. 1.20; orzechy kokosowe przepyszne 60 ct.

Kawa, herbata, rum. Kawa Mocca worek 4 funtów zlr. 3.90, Cuba worek 5 funt. zlr. 3.50; Java worek 5 funtów zlr. 3.50; herbata rosyjska karawanowa pół funta zlr. 1.50; Rum z Jamaiki stary litr zlr. 1.20; Koniak stary litr zlr. 1.70, za zaliczką z opłatą cła i z opakowaniem wysyła:

Heerschaftliche Dessert-Käse u. Delicatessen-Niederlage, we Wiedniu, Ottakringer-Hauptstr. 9. 109 6—6

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym, zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów; — używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, niedokrewności i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu. 18 2—9

Paryż, 8, ulica Vivienne, i we wszystkich głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, J. Nahlika, Krzyżanowskiego i J. Beisera.

Nur Recht
Prof. Dr. Sampsons
Coca
ILAW.

Cierpienia szyi i piersi,

nawet w wysokim stopniu, leczą się zaraz (codziennie nowe dziękczynienia uzdrawionych) za poradą Alex. Humboldta (skostniałość zupełne wyleczenie astmy i tuberkułów przez użycie tegoż środka) zaprowadzone od wielu set lat, doświadczone przez prof. Sampsona pigułki z Coca, N. 1 pudełko 2 zł. 6 pudełek 10 zł. w. a. Broszura o użyciu Coca bezpłatnie i franco.

słabości w dolnych częściach ciała

katar żołądka, hemoroidy itp. leczą się szybko i radykalnie za pomocą środka uniwersalnego używanego przez Indjan w Peru, zwanego rośliną Coca. Od wielu set lat wypróbowane w kraju i zagranicą, są racjonalnie za świeżej rośliny sporządzone przez Sampsona pigułki Coca N. 2. po 2 zł.

Słabości nerwowe, osłabienia,

tak powszechne jakoteż szczegółowe ustają bezwarunkowo w Peru przez używanie od dawna leczniczej rośliny Coca, której użycie w Europie Alex. Humboldt najmocniej potwierdził. Racjonalnie ze świeżej rośliny sporządzone pigułki N. III, remiśnie długich studiów i badań, uczniu Humboldta, Dr. Sampson, okazała się od długich lat jako jedyny i skutkujący środek na powyższe cierpienia, niedający się nigdzie zastąpić. Pudełko 2 zł. 6 pudełek 10 zł. Broszury objaśnienie bezpłatnie i franco. 146 2—12

Główny skład u C. Haubner, „Apotheke zum Engel" we Wiedniu, am Hof Nr. 6,

gdzie zalatwiają się także pisemne zamówienia za zaliczeniem.

Tamże są wszystkie krajowe i zagraniczne środki lecznicze i specjalności zawsze w zapasie, i żądanie wysyłają się. Spis wszystkich środków leczniczych gratis i franco.

Skład we **Lwowie** *w apt. Jak. Beisera, w* **Krakowie** *w apt. Redyka*

Kafar

z ciężarem 10 cetnarowym, zupełnie nowy, konstrukcji angielskiej, z przyrządem kranikowym jest za mierną cenę do nabycia. Bliższej wiadomości udzieli Pan Leopold Warchałowski budowniczy miejski we Lwowie, plac Kapitulny nr. 2. I. piętro. 521 1—6

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło **IXORA**
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczególną własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

Hôtel Métropole we Wiedniu,
RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS-QUAI, 242 1—25

Wielki pierwszorzędny hotel

300 pokojów i salonów (od 1 złr. i wyżej), winda dla osób, czytelnia z dziennikami wszystkich krajów. Kąpiele w Dunaju i stacja telegraficzna. Zajęcia na dłuższy pobyt po umiarkowanych cenach.

L. Speiser, dyrektor.

Dotąd nieprzewyższone w swych skutkach leczniczych



na krtań, szyję i płuca,

Fryderyka Koltscharscha

leczenie metodą inhalacji

które używa się bez wewnętrznych medykamentów, jedynie zapomocą wdychania balsamiczno-mineralnych preparatów. Od wielu lat doświadczono skuteczności tego leczenia we wszystkich słabościach organów, oddechowych, a to: **przeciw katarowi płucowemu, rozedmie płuc, suchotom [tuberkułom], kaszlowi krwawemu, krwotokowi, kurczom piersiowym, kurczom bólom płucowym, zapaleniu błon płucnych, zapaleniu błon, krupowi, katarowi w krtani, zapaleniu krtani, kokluszowi, katarowi nosowemu, katarowi zwykłemu, chrypce, zołzom** itp. Pan profesor Dr. Niemeyer dawniej w Magdeburgu i w Lipsku, poleca takowe w swojem nowo wydanem dziele „Die Lunge" jako stosowny środek przeciw powyższym chorobom. Są również świadectwa, wystawione przez znakomitości medyczne w kraju i zagranicą do przejrzenia. Bliższe szczegóły o skutecznem użyciu tego wdychania zawiera broszura pana Dr. **K. Cuberki** we Wiedniu, Kohlmarkt Nr 3. specjalnego lekarza chorób organów oddechowych, gdzie także tych aparatów nabyć można.

Ceny: Aparat inhalacyjny ulepszony	5 zlr. 50
Preparaty balsamiczno-roślinne] na 10 podwój.	1 zlr. —
mineralne	—
wdychań	—
Broszura trzecia poprawne wydanie	— 50

Przesyłki uskutecznia punktualnie podpisany za przekazem pocztowym lub za zaliczką włącznie 50 c. za opakowanie.

Friedrich Koltschascha, apt. w Wiener Neustadt.

Orobic (Dalmacja) 10. maja 1881.

Wielmożny Panie! Dziatalność pańskich preparatów wydała w mojem cierpieniu najlepszy skutek i mam nadzieję, że będąc obecnie przesiedlonym z okolic górskich w pobliże morza odzyskam najzupełniej moje zdrowie. Proszę o przysłanie mi jeszcze 10 podwójnych inhalacji.

Z poważaniem.

Karol Galin, c. k. jenerał major.

Do nabycia w aptekach: we LWOWIE u pp. **F. Mikolascha, I. Buckera**, w BOCHNI u p. **Fr. Beissa.** 29 6—12

Dr. Hartmanna
AUXILIUM

najlepiej ustwierdzony środek leczniczy przeciw

rzerzączce u mężczyzn i upławom u kobiet,

ściśle podług medycznych przepisów sporządzony preparat. — Leczy **bez wstrzykiwania i bolów**, nie pozostawiając po sobie **skutków**, które powstało i nawet bardzo **zastarzałe gruntownie i stosunkowo szybko**. Należy wyraźnie żądać dr. HARTMANNA „Auxilium" dla panów lub kobiet. Takowe są wraz z pouczającą broszurą i kartą do jednorazowej konsultacji w zakładzie p. dr. Hartmanna i we wszystkich znaczniejszych aptekach do nabycia po cenie 3 zlr. 50 ct. 152 3—7

Główny skład rozsyłkowy: **W. TWERDY**, apteka „zum goldenen Hirschen" **Kohlmarkt 11** we Wiedniu.

NB. P. dr. Hartmann ordynuje od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie zajmuje się także jak dotąd leczeniem wszystkich słabości naskórnych, tajnych i szczególnie osłabienia, podług doświadczonej metody bez skutków następnych, niemniej chorób skórnych i wrzodów. Leki dostarczają się pod dyskrecją. Honorarium mierne. Także listownie. **Wiedeń, Stadt, Seilergasse nr. 11 (jedenaście).**

Skład we **LWOWIE**: w aptece P. Mikolascha.

Racjonalnym i doświadczonym środkiem leczącym dla

cierpiących na płuca,
bladaczkę, niedokrewność.

przeciw **tuberkułom** (suchotom) w pierwszych okresach, **zapalnym i chronicznym katarom płucowym**, wszelkiego rodzaju **kaszlowi, kokluszowi, chrypce, duszności, zaflegmieniu**, dalej dla **skrofulicznych, rachitycznych i rekonwalescentów** jest

syrop żelazisto-wapienny

prof. za **Juljusza Herbabny** we Wiedniu.

SKUTKI: dobry apetyt, spokojny sen, wzmagające się tworzenie krwi i kości, zwolnienie kaszlu, rozpuszczenie flegmy, ubywanie nocnych potów, osłabień, przybywanie ogólnych sił, powolne zaskiepienie (niszczenie) tuberkułów.

Pisma uznania.

Do pana Juljusza Herbabny, aptekarza w Wiedniu.

Poslawszy pański wapienno-żelazisty syrop oddaje mi dobre usługi, albowiem za pomocą tegoż użycia odzyskałem **zupełne zdrowie**, upraszam o przysłanie mi jeszcze trzech flaszek do dodatkowej kuracji.

Gr. Steurowitz, p. Auspitz, d. 18. lipca 1882. **Jakób Dollansky**, rządcy gminy.

Czuję się był powodowanym wyrazić panu szczególną podzięke moją za pański skutkiem zbawienny **syrop żelazisty z podfosforanu wapna** który zażywała moja żona, *opuszczona przez kilka lekarzy jako nieuleczalna*. Ku zdziwieniu wszystkich, moja żona, lecz tego wybornego syropu czasowo, gdyż teraz przyszedła do apetytu a przytem w przeciągu sześciu tygodni przybyła na wadze 4½ kilo. Polecam to pańskie wyborne lekarstwo każdemu.

Josefsthal (Czechy) 2?. lutego 1882. **Herman Jäckel.**

Cena flakonu 1 zł. 25 ct., pocztą o 20 ct. więcej za opakowanie.

Do każdej flaszki dodana jest **broszura dr. Schweizera, zawierająca** w sobie dokładne pouczenie i wiele świadectw.

Upraszamy żądać wyraźnie „Kalk-Eisen Syrop" Jul. Herbabny i baczyć na powyższą urzędownie zaprotokołowaną markę ochronną, która znajduje się na każdej flaszce.

Główny skład wysyłkowy dla prowincji:

we Wiedniu, „Apotheke zur Barmherzigkeit"

Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse, 90.

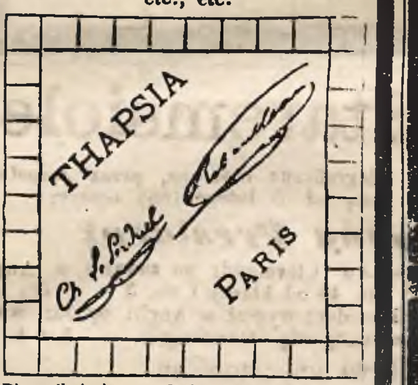
Takowy nabyć można we *Lwowie*: w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i apt. M. Karszewski; apt. H. Blumenfeld; w *Krakowie*: Ernest Stockmar apt.; w *Białej*: Józ. Kolassa, E Keller; w *Brzeżanach*: Jul. Hausberg; w *Borszczowie*: M. Niemczewski; w *Czerniowcach*: u Golichowskiego; w *Drohobyczu*: L. Dobrzyniecki apt.; w *Gurahumora*: E. Botezat; w *Jarosławiu*: J. Rohm; w *Kimpolung*: F. Fritsch; w *Kołomyi*: J. Sidorowicz; w *Krynicy*: H. Nitribit; w *Milówce*: M. Quirini; w *Mielcu*: A. Pawlikowski; w *Podwołoczyskach*: D. Schneider; w *Radowcu*: J. Rosignon; w *Radymnie*: A. Karpiński; w *Sadagórze*: Rabinowicz; w *Śniatynie*: F. Niemczewski; w *Suczawie*: Ed. Liszka; w *Sądowej Wiszni*: K. Włodzimirski; w *Stanisławowie*: A. Beila apt.; *w Samborze* Aleksiewicz apt. w *Ustrzykach*: J. Riedl; w *Żółkwi*: w s. k. apt. obw. A. Dadlec.

PLASTER THAPSIA
LE PERDRIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych.

(poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Apteka pod „Gwiazdą" Piotra Mikolascha *we Lwowie* poleca:

Olej rybi z miętusa
świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany dla tegoż najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

Kawa homeopatyczna
DR. LUTZEGO
w paczkach ¼, ½ i 1 funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA
Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dający, pakiet 10 ct.

CZEKOLADA HOMEOPATYCZNA
doskonałej jakości bez przypraw
c.ła paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

Kakao **w proszku odtłuszczony**
całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

Mleko zgęszczone szwajcarskie
znakomity środek pożywny dla dzieci puszka 55 ct.

Nestle'go proszek dla dzieci
zastępuje całkowicie pokarm matczyn puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A
w gospodarstwie do sporządzania dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1.55, zł. 2.75 i 5.30.

TAPIOCA P. GROULT
Bardzo pożywną zupę dająca pudełko 70 ct.

Extrakta słodowe
z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Löflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chinina, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 złr.

Woda do óczu ROMERSHAUSENA
flaszka zł. 1.80.

Morasa płyn wzmacniający włosy
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA

Hiszpańskie wina lecznicze

uznane za wyborne i świadectwami Wwych prof. i doktorów: Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Lorinsera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stoczkowskiego i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione po przez profesorów chemii dr Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

Hiszpańskie wino chinowe
ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste
przeciw zaboleniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE wino pepsynowe
przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE **WINO PEPTONOWE**
przeciw wyndzieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.

Hiszpańskie WINO RUMBARBAROWE
przeciw katarom żołądka i kiszek.

Też samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE
oryginalny, butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE
ćwierć litr. butelka 2 zł. 50 ct.

WINO MALAGA stare
ćwierć litr. butelka 1 zł.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów
ćwierć litra butelka 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI Boxbergera
zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża
szkiełko 1 zł. 20 ct.

Cukierki słodowe własne i **CUKIERKI MCHOWE**
przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

Pigułki antikataralne
Dr. VOSSA
pudełko 70 centów.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA
para pudełek zł. 1 50 i 3.50.

Prawdziwy **SYRUP PAGLIANO**
flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE
własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX
sprowadzana i to do flaszek napełniana czysta ⅛ flaszki 60 ct., ¼ flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee ¼ flaszki 70 ct. cała flaszka zł. 1.20.

Woda salicylowa i proszek salicylowy
do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID
najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

WODA KOLOŃSKA
własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Farina w połowy mniejszej flaszki 60 ct. i 1 zł.

PARFUMY francuskie
własnego napełnienia,

PUDER francuski prawdziwy
i własnego wyrobu,

Płyn na odmrożenia własnego wyrobu,

Ocet desinfekcyjny własnego wyrobu,

Godziembina Maliszewskiego
przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA
własnego wyrobu flaszka 40 ct.

Olejek z sosny Pinus Pumilio
do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

Glycerynowe wyroby Sarg'a
różne mydła, kremy glyceryn. i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.

WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach renomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych.

Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu
Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse
FILIPA NEUSTEINA,

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych**, które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw mamy pod ręką.

PT. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą.

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.

Pigułki te, pocieszają się z powodu swej wybornej skuteczności powszechnem wzięciem i zaszczycone zostały chwalebnem świadectwem radcy dworu prof. Pitha.

Przestroga! Każde pudełko, na którem niema firmy: Apotheke „zum heil. Leopold" jest falsyfikatem, przed kupnem którego ostrzega się. Należy dokładnie baczyć, żeby nie kupić złego, żadnego skutku nie sprawiającego, a przytem szkodliwego preparatu. Trzeba wyraźnie żądać pigułek Filipa Neusteina; takowe są na obwinięciu przepisu użycia opatrzone ubocznym podpisem.

Pomada Browna jeden z najlepszych środków do farbowania i konserwowania włosów, nadaje włosom pierwotny kolor. Cena wielkiego słoika 2 zł., mniejszego 1 zł.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, na daje każdy kolor [czarny, brunatny i blond siwym] włosom 3 zł.

Proszek damski orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękości [biały lub różowy] 1 zł. i po 50 ct.

Dr. Heidera **Proszek do zębów** 35 ct.

Bittnera wyskok ze szpilek sosnowych. Produkt destylacyjny sosny, pysznego zapachu lasowego, uznany za najlepszy środek desinfekcyjny do pokoju, dla zapobieżenia od chorób zaraźliwych. Cena flaszki 80 ct., 6 flaszek 4 zł. Patentowany rozpylacz 1 zł. 80 ct.

Hallera Pastylki jodowe środek uzupełniający tran rybi. Te pastylki leczą skrofuły, zastarzałe choroby syfilistyczne, cierpienia gruczołów, bole ócz i t. p. Pudełko 60 ct.

Maagera tran z wątroby Dorsza 1 złr.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

Béaume Girenne wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Proszek do zębów „Victoria" jeden z najlepszych środków do czyszczenia zębów po 35 ct.

Wyskok na wole używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi 70 ct.

El Benito, jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dr. Fremonta **Likier regeneracyjny** najlepszy środek wzmacniający i ożeźwiający 2 zł.

Creme de Vienne przeciw chropowatej i pękającej skórze. Słoik 1 zł. 20 ct.

Injection Cadelle leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków zł. 1.60.

Francuska wódka ze solą i bez. Flasz. 40 ct.

Victorja Elixir hygienique pyszna woda do ust. Flakon 1 złr.

Krople albuminatu żelaza wyborny środek przeciw niedokrewności i bładaczce. Flakon z przyrządem do liczenia kropel 1 zł. 56 ct

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 60 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 80 ct.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów „Odontin" czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Dr. Liengi . ba **Balsam brzozowy** 1 zł. 50 ct. Doświadczony środek na pielęgnowanie płci.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i lilji 1 zł. 60 ct.

Salicil Ant. suitin szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 60 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby są najlepszym środkiem na popsute zęby 25 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórnie 80 c.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Wyskok przeciw gośćowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Fiaker-Pulver pudełko 30 ct. Doświadczony środek na kaszel i chrypkę.

Pomada Tanninowa słoik 1 zł. 85 ct. wybornie skutkująca, przeciw wypadaniu włosów.

Rhumin najlepszy środek na katar 70 ct.

Dr. Göllis proszek na trawienie potraw 84 ct. *Anaterynowa woda do ust* [Poppa] 1 zł. 40 ct. *Dr. Pfeffermanna pasta na zęby* po 1 zł. 25 c., *Polta pomada resedowa po 1 zł. 50 c., świeżo na składzie. Norwegski tran rybi* flaszka 40 ct. *Proszek Ninon* na ręce do udelikacenia rąk 50 ct. *Winkelmayera esencja łopuchowa* 90 ct., *pomada łopuchowa* 50 ct. *Esterhazego spirytus do kadzenia* po 1 zł. 60 ct. i 80 ct. *Depilatorium* najlepszy środek na wyniszczenia włosów po 2 zł. 60 ct., 2 zł., i 1 zł. 50 ct. *Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Wielki skład szczotek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.* Znane środki specjalne w farmacji i parfumerji we Francji, Anglii, Ameryce, Niemczech i Szwajcarji i Austrji są zawsze na składzie. Polecamy P.T. Publiczności leki w ocukrzanych postaciach, a to: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezję itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie. 3750 1—8

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. Skład we Lwowie: w apt. Zyg. Ruckera i J.Beisera

---

MOLLA proszki seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestjom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól

jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i paraliżowań, bolów głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z dokładnym opisem 60 ct. **Tylko prawdziwa**, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

Olej tranowy M. Krohn & Cmp. **w Bergen** (w Norwegii). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll**, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. publiczność, wyraźnie żądać preparatów **MOLLA** *i li tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.*

Składy we Lwowie: J. Beiser apt., F. W. Królikowski, Zg. Rucker ap., St. Markiewicz, Hübner & Hanke, w *Białej*: A. Reichert, spadk., Erich Keler apt.; w *Brodach*: M. Kulaka i E. Liszka apt.; w *Buczaczu*: B. J. Rapp, w *Czerniowcach*: Ignacy Schnirch, C. Alth apt., J. Golichowski apt.; w *Glinianach*: A. Helm apt., w *Gurahumora*: A. Botezat apt., w *Haliczu*: A. Gotsonner apt.; w *Husiatynie* W. Czerski apt., w *Jarosławiu*: J. Bohm i L. Wisłocki apt.; w *Kołomyi*: Jan Sidorowicz apt. w *Krakowie*: F. Sobierajski i W. Redyk apt., M. Jawornicki, K. Wiśniewski apt., w *Nowym Sączu*: B. Jakubowski apt.; w *Nowym Targu*: K. Laur; w *Podwołoczyskach*: G. Morawetz; w *Przemyślu*: E. Nahlik, F. Gajdecska; A. Mańkowski apt. w *Rzeszowie*: J. Schaitter & Comp.; w *Sanoku*: J. Aleksiewicz apt., C. Marsch apt.; w *Serecie*: J. Dempniak; w *Stanisławowie*: Aln. Amirowicz apt.; J. Macura; w *Stryju*: J. Zgórski apt.; w *Storożyńcach*: J. Skałka apt.; w *Suczawie*: Edw. Liszka apt.; w *Szczakowej*: Rappaport w *Tarnopolu*: E. Frantz, H. Kahane apt., F. Jamrogiewicz apt., w *Tarnowie*: W. T. A. Wielogórski, W. Müldner & Comp., F. Leszczyński; w *Wadowicach*: Ig. Brosig; w *Zbarażu*: Js. Süssermann; w *Żydaczowie*: M. Bardasz apt. w Brzeżanach apt. J. Hausberga, B. Dembińskiego.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej."